

Sygn. akt VIA Ca 1083/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Urszula Wiercińska

Sędzia SA– Aldona Wapińska

Sędzia SA– Ewa Śniegocka (spr.)

Protokolant– sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 maja 2012 r., sygn. akt XXV C 1062/06

I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza odsetki ustawowe od kwoty 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) zł od dnia 9 maja 2012 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za okres od dnia 25 maja 2005 r. do dnia 8 maja 2012 r.;

II oddala apelację w pozostałej części;

III nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1083/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda R. B. kwotę 60.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2005 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.370 złotych z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 25 maja 2005 roku do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; nakazał pobrać od Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.069 złotych z tytułu nieopłaconej części opłaty sądowej; pozostałą część opłaty sądowej przejął na rachunek Skarbu Państwa i nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Wyrok ten zapadł na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Powód R. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S. A. w W. kwoty 240.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty; odszkodowania w łącznej wysokości 70.053,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 27.962 zł od 25 maja 2005 roku do dnia zapłaty, od kwoty 13.469 zł od dnia 20 listopada 2009 roku do dnia zapłaty, od kwoty 28.622,31 od dnia 1 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie renty uzupełniającej w wysokości 1300 zł miesięcznie począwszy od 25 maja 2005 roku.

Pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany kategorycznie zaprzeczał, aby powołane w pozwie obrażenia ciała powoda powstały na skutek wypadku w dniu 28 czerwca 2003 r.

W dniu 28 czerwca 2003 roku w miejscowości D. doszło do wypadku drogowego poprzez naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez W. O., który nie ustępując pierwszeństwa przejazdu doprowadził do potrącenia powoda jadącego na rowerze. Na skutek tego zdarzenia powód upadł na jezdnię wraz z rowerem; zniszczeniu uległa odzież powoda, telefon komórkowy, koła i przerzutki roweru, ciśnieniomierz, przyrząd do masażu, które powód przewoził w torbie oraz zegarek - wszystkie przedmioty na łączną kwotę 1370 zł.

Po upadku na jezdnię powód w fali wzburzenia podbiegł do sprawcy wypadku i uderzył go kilkakrotnie w żebra, żuchwę oraz mostek. Sprawca wypadku posiadający ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie został uznany za winnego umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa i wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, tj. 3 lat.

Bezpośrednio po wypadku powodowi udzielono doraźnej pomocy lekarskiej w Szpitalu (...) w D., po czym powód wrócił tego samego dnia do domu, a następnie w godzinach wieczornych ponownie udał się do szpitala z uwagi na odczuwane złe samopoczucie. Powód był hospitalizowany w okresie od 29.06.2003 r. do 18.07.2003 r. z rozpoznaniem: potłuczenie ogólne, choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa szyjnego, dyskopia wielopoziomowa kręgosłupa szyjnego, choroba zwyrodnieniowa - zniekształcająca kręgosłupa lędźwiowego dyskopia L3-L4, L4, L5, złamanie wyrostka rylcowatego kości promieniowej lewej bez przemieszczenia, stłuczenie głowy, stan po stłuczeniu głowy i kręgosłupa szyjnego i po wstrząśnięciu mózgu.

Przy przyjęciu do szpitala powód zgłaszał bóle obu rąk, kolana lewego, głowy i kręgosłupa. Pamiętał i podawał w wywiadzie okoliczności wypadku. Przy przyjęciu stan ogólny powoda określono jako dobry. W konsultacji neurologicznej odnotowano, że przebył on uraz komunikacyjny z chwilową utratą przytomności. W badaniu neurologicznym stwierdzono brak odruchów podszwowych, osłabienie siły mięśniowej w kończynach górnych, osłabienie czucia w dłoniach i stopach. W badaniu TK kręgosłupa szyjnego uwidoczniło wielopoziomowe przepukliny. W TK kręgosłupa lędźwiowego nie stwierdzono odchyłań. W badaniu TK głowy (mózg i mózdzek) nie stwierdzono zmian ogniskowych. Powód został wypisany z utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi w obrębie karku oraz lewej kończyny dolnej oraz wydano mu skierowanie do Poradni Neurologicznej. Z wpisu w dokumentacji medycznej powoda z NZOZ w D. wynika, że powód miał w dniu 22 marca 1981 r. wypadek samochodowy i wystąpiły u niego drętwienie kończyn dolnych, bóle głowy w części czołowej i potylicznej, tracił orientację w ciemności, może chodzić z ograniczeniami, obecnie na rekonwalescencji. Lekarz pod datą 25.04.1981 r. zapisał jako rozpoznanie myelopatia.

Powód w okresie 7.04 - 9.04.2004r. był hospitalizowany w Oddziale (...) Szpitala w D. z powodu pogorszenia widzenia. Nie stwierdzono organicznego uszkodzenia mózgu. Obraz CK głowy był nadal prawidłowy. Poza podstawową diagnozą dotyczącą wcześniejszych schorzeń kręgosłupa i krótkowzroczności rozpoznano u powoda cerebriastenię pourazową. Biegły neurolog stwierdził jedynie nieznaczne osłabienie siły lewej kończyny górnej. Zaproponowano wówczas powodowi operację dyskopatii szyjnej, na którą powód się nie zdecydował.

Od 29.09.2005 r. powód był hospitalizowany w Oddziale (...) Szpitala w D. z powodu nasilenia dolegliwości bólowych w odcinku szyjnym kręgosłupa i nasilenia niedowładu lewych kończyn. Powód zakwalifikowany został do leczenia operacyjnego i wyraził zgodę na zabieg. Stwierdzono u niego wypadnięcie jąder miażdżystych kręgosłupa szyjnego

oraz zespół neurotyczny. Przeniesiony został do Oddziału Neurochirurgii, gdzie był leczony operacyjnie. Przy wypisie zalecano konsultację psychiatryczną w miejscu zamieszkania i przyjmowanie C. (lek uspakajający). Po operacji powód został przyjęty do oddziału neurologicznego i zakwalifikowany do leczenia rehabilitacyjnego. Utrzymano zalecenia przyjmowania C.. Badanie w dniu 6.10.2005 r. wykazało wycofanie niedowładu lewostronnego w znacznym stopniu.

Ponownie powód był hospitalizowany w okresie od 24.10. do 3.11.2005 r. i stwierdzono u niego obecność niewielkiego niedowładu lewostronnego. Następnie powód był leczony w oddziale (...) w D. do 18.12.2005 r. Konsultujący go lekarz neurolog stwierdził niewielki niedowład lewostronny z dużą komponentą czynnościową. Podczas pobytu w szpitalu stwierdzono u powoda obniżony nastrój i poproszono o konsultację psychiatryczną.

W okresie od 26.01.2006r. do 21.02.2006r. powód przebywał na Oddziale (...) w O. z rozpoznaniem myelopatii szyjnej z przebiegiem dyskopatii pourazowej i niedowładem lewostronnym. W konsultacji neurologicznej stwierdzono niedowład cztero kończynowy z dużym nawarstwieniem czynnościowym. W związku z niespójnością prezentowanych przez pacjenta objawów (demonstrował całkowite porażenie lewostronne, co nie potwierdziło się w badaniach i w obserwacji) ze stanem czynnościowym obserwowanym przez personel poproszono o konsultację psychiatryczną. W rozmowie z psychiatrą badany zgłaszał obniżony nastrój, zaburzenia snu, okresowo lęk, niepokój. W trakcie badania był w dobrym kontakcie, w nastroju zbliżonym do wyrównanego. Badany sprzeciwiał się włączeniu leczenia farmakologicznego. Dotychczasowe próby leczenia przerywał po kilku dniach. Pewne zachowania w ocenie psychiatry mogły wskazywać na agrawowanie objawów. Zalecono powodowi przyjmowanie C..

Powód był także konsultowany psychologicznie. Psycholog stwierdził obniżony nastrój. Ogólna sprawność umysłowa powoda była w normie. Określono osobowość powoda w kierunku introwersji z nasilonymi cechami neurotyzmu, niestabilność emocjonalną bez produkcji psychotycznej oraz podwyższony wskaźnik depresji. Zdiagnozowano: PTSD. Ustalono, że pacjent ma duże poczucie krzywdy i niesprawiedliwości, nie radzi sobie z negatywnymi emocjami, których doświadcza wspominając traumatyczne przeżycie związane z wypadkiem (konfrontacja z możliwością nagłej śmierci, stres szpitalny, trudy wielomiesięcznej rehabilitacji).

Orzeczeniem ZUS z 2006 r. powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i samodzielnej egzystencji, ale bez związku wypadkiem.

W styczniu 2007 r. powód przebywał w oddziale chirurgii z powodu doznanego niewielkiego urazu głowy, badania nie wykazały obecności zmian pourazowych, neurolog zapisał, że pacjent z nawarstwieniami czynnościowymi, osobowość nieprawidłowa. Kontrolne badania CT kręgosłupa w 2008 r. opisywało zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe oraz stan po stabilizacji z dobrym efektem, bez cech niestabilności kręgosłupa.

Biegły sądowy z zakresu neurologii B. Z. (1) wskazał, iż od 1998 r. powód był leczony z powodu zapalenia korzeni szyjnych i lędźwiowych oraz neuralgii międzyżebrowej, a pogorszenie, które nastąpiło w dwa lata po wypadku nie jest związane z urazem, bowiem prezentowany bezwład lewych kończyn jako rdzenie pochodny z odcinka szyjnego powinien mieć swoje potwierdzenie w badaniu rezonansem magnetycznym w 2007 r., które jednak nie wykazało cech uszkodzeń rdzenia, podczas gdy prezentowany przez powoda bezwład lewych kończyn powinien mieć swoje potwierdzenie w obiektywnych badaniach. Szczegółowe badania głowy i kręgosłupa wykonane po wypadku w szpitalu nie wykazały zmian pourazowych i trudno dać wiarę, że po wypadku wystąpił jakikolwiek niedowład lewostronny. Biegły nie dał wiary opisowi powoda co do ilości ciężkich obrażeń doznanych w wypadku. Biegły zauważył, że przebyty wypadek mógł jedynie nasilić dolegliwości ze strony kręgosłupa i w jego ocenie oznacza to tylko 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nadto biegły podkreślił, iż mieszanka postawy czynnościowo-agrawacyjnej i roszczeniowej u powoda połączona z teoretyczną możliwością urazu głowy w czasie upadku mogła powodować wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych bez trwałych następstw z centralnego układu nerwowego, co łączy się z 5% uszczerbkiem na zdrowiu z neurologicznego punktu widzenia.

Z opinii biegłego neurochirurga T. K. (1) wynika, że pierwsze badania po przebytych urazach w roku 2003 nie wykazały obecności zmian pourazowych w obrębie układu kostnego, natomiast wykazały wielopoziomowe zmiany zwyrodnieniowe - dyskopatyczne, które rozwijały się u powoda przez wiele lat. Myelopatia, czyli organiczne

uszkodzenie rdzenia kręgowego nie znalazła potwierdzenia w wykonanych badaniach. Nie wykonano powodowi badań, które mogłyby przybliżyć rozpoznanie myelopatii, jak np. badanie EMG lub badanie potencjałów rdzeniowych. Uraz przebyty w 2003 r. mógł jedynie nasilić u powoda istniejące objawy zwyrodnieniowo-dyskopatyczne, lecz nie spowodował powstania tzw. ostrej dyskopatii pourazowej. Biegły podkreślił, że zgłaszane przez powoda objawy nie mają odbicia w wykonanych badaniach NMR. Być może u powoda doszło do wytworzenia pełnoobjawowego zespołu histerycznego wymagającego obserwacji szpitalnej, a obecność tego zespołu tłumaczyłaby zgłaszane dolegliwości. Istnieją bowiem istotne rozbieżności pomiędzy obserwacjami szpitalnymi stanu zdrowia powoda i wynikami badań radiologicznych a dolegliwościami zgłaszanymi przez powoda. Wnioski w tej dziedzinie biegły pozostawił biegłemu psychiatrze.

Biegły sądowy z zakresu ortopedii A. D. wskazał, iż przeprowadzone przez niego badanie powoda nie dało podstaw do stwierdzenia, że przebyty wypadek spowodował uszczerbek na zdrowiu powoda z przyczyn ortopedycznych. Wskazał, iż niedowład połowiczny lewostronny spowodowany dyskopatią szyjną nie ma związku przyczynowo- skutkowego z wypadkiem z dnia 28 czerwca 2003r.

Po przeprowadzeniu badania laryngologicznego biegły M. M. wskazał na osłabienie słuchu mieszanego ucha prawego i przytępienie słuchu typu mieszanego ucha lewego w roku 2004, a po badaniu w roku 2006 wystąpiło przytępienie słuchu typu odbiorczego ucha prawego i głuchota społeczna ucha lewego. Zgodnie z zasadami orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu należałoby orzec u powoda 20% długotrwały uszczerbek na zdrowiu w uchu lewym i 10% długotrwały uszczerbek na zdrowiu w uchu prawym (łącznie 30%). Biegły jednakże wskazał, iż w niniejszej sprawie istnieje problem z jednoznacznym orzeczeniem, albowiem w trakcie hospitalizacji powoda po wypadku nie ma udokumentowanych jego skarg na upośledzenie słuchu oraz zapisu konsultacji laryngologicznej. Biegły podkreślił, iż możliwym jest powstanie upośledzenia słuchu u powoda w wyniku wypadku, jednakże z braku danych w dokumentacji medycznej nie można tego stwierdzić z przeważającym prawdopodobieństwem.

Biegły okulista podał, że stwierdzona u powoda wada wzroku nie wynika bezpośrednio z wypadku, do którego doszło w czerwcu 2003 roku. Do istotnego pogorszenia ostrości widzenia doszło w styczniu 2007 roku, a pogorszenie widzenia i zwężenie pola widzenia oka prawego wynikają z częściowego zaniku nerwu wzrokowego i dróg wzrokowych po przebyłym urazie głowy w czerwcu 2003 roku. Biegły stwierdził, iż w wyniku urazu głowy powód doznał ze strony okulisty 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Pod względem kardiologicznym powód mimo poruszania się na wózku inwalidzkim jest wydolny krążeniowo i oddechowo. Stwierdzona w grudniu 2005 roku arytmia złożona może występować u zupełnie zdrowych ludzi w zakresie układu krążenia - jak stwierdził biegły lekarz kardiolog.

U R. B. po przedmiotowym wypadku wystąpiły zaburzenia adaptacyjne manifestujące się zaburzeniami emocjonalnymi bez objawów pełnego zespołu depresyjnego, które nie wymagają bezwzględnie podjęcia leczenia psychiatrycznego. Uszczerbek z tego tytułu biegła z zakresu psychiatrii oceniła na 5% (utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo-mózgowym). Podniesiono również, iż naturalny proces starzenia powoduje, że u powoda występują dyskretne objawy procesu organicznego ośrodkowego układu nerwowego wyrażające się rozwlekłością, drobiazgowością i sztywnością myślenia. Powyższe wnioski zostały powtórzone w opinii biegłego S. K., który stwierdził u powoda utrwalone zaburzenia adaptacyjne typu depresyjnego będące następstwem skutków wypadku w 2003 r., w którym nie doszło do trwałego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego.

W opinii sądowo-psychologicznej wskazano na obniżenie funkcji poznawczych w zakresie zapamiętywania i odtwarzania z pamięci, które są następstwem procesu organicznego, zaś zaburzenia adaptacyjne wynikają ze zmian charakterologicznych na podłożu organicznym; manifestują się zaleganiem afektu, obniżonym progiem odporności na stres, brakiem plastyczności zachowań, sztywnością procesów myślowych, drobiazgowością i rozwlekłymi wypowiedziami. Powód ujawnił postawę roszczeniową.

W dniu 8 czerwca 2005 roku pozwany (...) zgodził się na dobrowolną wypłatę tymczasowo kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia, zarazem odmówił wypłaty kwoty odszkodowania negując związek przyczynowy pomiędzy schorzeniami powoda a wypadkiem. Następnie wysokość zadośćuczynienia została powiększona do kwoty 10.000 zł.

Przed wypadkiem powód był już na emeryturze, na którą przeszedł na przełomie 1998/1999 r. Wcześniej powód pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego. Był również trenerem klubu sportowego, przewodnikiem turystycznym, prowadził bardzo aktywny, intensywny i sportowy tryb życia. Od roku 1990 roku prowadził wraz z żoną również własną działalność gospodarczą, a w dniu 22 marca 2004r. dokonano kolejnego wpisu w ewidencji działalności gospodarczej w zakresie towarowego transportu drogowego - handel hurtowy i detaliczny żywności i produktów spożywczych na straganach i targowiskach. Po przejściu na emeryturę ukończył kurs masażu, za wykonywane zabiegi masażu nie pobierał żadnych należności.

Powód zamierzał podjąć pracę masażysty za granicą, czynił w tym kierunku pewne starania. Zajmował się malowaniem obrazów, renowacją mebli oraz uprawiał sporty. Powód złożył zestawienie wydatków poniesionych na różne cele za lata 2003 - 2006 jako koszty leczenia w celu wykazania roszczenia odszkodowawczego np. wydatki na zakup komputera, słuchawki, koszty usług internetowych i telefonicznych, wydatki na zakup gazu Propan - Butan, koszty naprawy samochodu, zakup wszystkich rodzajów leków, sprzęt rehabilitacyjny, przejazdy, pobyty na turnusach rehabilitacyjnych itd.

Sąd Okręgowy ustalał, czy schorzenia jakie występują u powoda były bezpośrednim skutkiem przedmiotowego wypadku.

Na potrzeby niniejszego postępowania dopuszczono dowody z opinii biegłych lekarzy na okoliczność stwierdzenia schorzeń powoda oraz ich związku z przedmiotowym wypadkiem i procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda.

Na podstawie całości dokumentacji medycznej powoda Sąd Okręgowy ustalił, że zmiany zwyrodnieniowe w odcinku szyjnym i lędźwiowym oraz dolegliwości ze strony kręgosłupa występowały u powoda na wiele lat przed wypadkiem (od 1988 r. a przebyty w dniu 28 czerwca 2003 roku uraz jedynie nasilił dolegliwości ze strony kręgosłupa. Istotne pogorszenie schorzeń kręgosłupa wystąpiło w dwa lata po wypadku zmuszając lekarzy do interwencji neurochirurgicznej, której powód nie chciał się poddać podczas pierwszego pobytu w szpitalu. Badanie rezonansu magnetycznego z 2007 roku nie wykazało cech uszkodzeń rdzenia, zaś powód już wówczas zgłaszał niedowład lewych kończyn.

Biegły z zakresu neurologii B. Z. (2) jednoznacznie stwierdził, że pogorszenie stanu zdrowia, które miało miejsce po 2 latach od wypadku nie jest związane bezpośrednio z urazem, który mógł jedynie nasilić istniejące już wcześniej dolegliwości kręgosłupa. Sam biegły zauważył, że to stwierdzenie należy traktować również z ostrożnością i nie można jednoznacznie ustalić, kiedy ujawnił się niedowład lewych kończyn, bowiem przeprowadzone badanie rezonansu magnetycznego w 2007 roku nie wykazało uszkodzeń rdzenia kręgowego, podczas, gdy prezentowany przez powoda bezwład lewych kończyn jako rdzenie - pochodny powinien mieć potwierdzenie w obiektywnym badaniu rezonansu magnetycznego. Biegły sądowy neurochirurg T. K. zauważył, iż powód już w roku 1988 leczył się z powodu korzeniowych objawów szyjnych, zaś twierdzenia powoda, że pogorszenie stanu zdrowia neurologicznego nastąpiło na skutek przedmiotowego wypadku jest nieuzasadnione. Wypadek mógł jedynie nasilić objawy istniejącego już schorzenia zwyrodnieniowo-dyskopatycznego.

Na temat przyczyn pojawienia się niedowładu połowicznego lewostronnego wypowiedział się również biegły lekarz z zakresu chirurgii, ortopedii-traumatologii A. D. twierdząc, iż wynika on z dyskopatii szyjnej i nie pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem z dnia 28.06.2003r. Biegły ten zauważył, iż być może na skutek ogólnego potłuczenia doprowadziło to do naruszenia już wcześniej uszkodzonych struktur tarcz międzykręgowych, co jedynie przyspieszyło dalsze procesy osłabiające krążki międzykręgowe - doprowadzając w dalszej kolejności do niedowładu.

Biegły również wyraźnie wskazał, iż dokumentacja medyczna wskazuje, iż powód od wielu lat przed wypadkiem cierpiał z powodu bólów kręgosłupa, a badania podczas hospitalizacji wykazały wielopoziomowe przepukliny w odcinku szyjnym i lędźwiowym kręgosłupa, a takie dolegliwości nie powstają nagle nawet w przypadku zadziałania bardzo dużych sił na zdrowy kręgosłup.

Od strony laryngologicznej biegły M. M. ustalił łączny uszczerbek na zdrowiu powoda na 30 %. Podniósł jednakże, iż nie ma żadnej dokumentacji medycznej wskazującej na upośledzenie słuchu, skarg powoda czy konsultacji laryngologicznej powoda bezpośrednio w okresie hospitalizacji powoda po wypadku tj. 29.06.2003r.-18.07.2003r.. Wskazał jednak, iż możliwym jest powstanie upośledzenia słuchu u powoda w wyniku wypadku, jednakże z powodu braku danych w dokumentach medycznych nie mógł tego stwierdzić z przeważającym prawdopodobieństwem. Podkreślił, iż równie tak samo na upośledzenie słuchu mogłyby wpłynąć np. infekcje wirusowe, hałas z otoczenia.

Również pod względem kardiologicznym nie stwierdzono u powoda żadnych chorób będących skutkiem przedmiotowego wypadku.

Stwierdzono u powoda zaburzenia adaptacyjne określone na 5% uszczerbku na zdrowiu. Powód twierdzi, że nie ma problemów z psychiką i nie uważa za konieczne poddaniu się leczeniu psychiatrycznemu lub oddziaływaniom psychoterapeutycznym. Występujące u niego zaburzenia są natomiast związane z normalnym procesem starzenia się, a zmiana stylu życia powiązanego z chorobą powoduje, że powód aktualnie nie jest w stanie pogodzić się z tą sytuacją, tym bardziej, że wcześniej był bardzo aktywny życiowo.

Za trwale następstwo przedmiotowego wypadku Sąd Okręgowy uznał przede wszystkim pogorszenie widzenia i zawężenie pola widzenia oka prawego powoda, które wynikają z częściowego zaniku nerwu wzrokowego i dróg wzrokowych po przebytym urazie głowy.

Odpowiedzialność kierującego pojazdem jest odpowiedzialnością deliktową opartą na zasadzie ryzyka zgodnie z art. 436 § 1 k.c. Zgodnie z art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych powodowi przysługuje w stosunku do pozwanego jako ubezpieczyciela kierowcy pojazdu mechanicznego roszczenie o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu, której następstwem jest uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, jeśli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania.

Odszkodowanie to ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, a dla zakresu odpowiedzialności pozwanego decydujące znaczenie ma określenie zakresu odpowiedzialności kierującego pojazdem w chwili zdarzenia. Poszkodowany dochodząc roszczeń odszkodowawczych obowiązany jest jedynie wykazać, iż szkoda powstała w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, nie musi wykazywać bezprawności działania sprawcy.

Podstawę roszczeń odszkodowawczych i z tytułu zadośćuczynienia stanowią przepisy art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Odszkodowanie przewidziane w art. 444 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są one konieczne i celowe. Są to zatem koszty leczenia, pobytu w szpitalu, konsultacji u specjalistów dodatkowej pomocy pielęgniarzkiej, koszty lekarstw, specjalnego odżywiania, nabycia protez i koniecznych aparatów, koszty przewozu na zabiegi, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu. Warunkiem jednak uzyskania odszkodowania jest wykazanie, że koszty były celowe oraz konieczne i nie wchodziły w zakres świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego.

W zakresie roszczenia odszkodowawczego z art. 444 k.c. Sąd Okręgowy uznał za zasadne jedynie roszczenie powoda o zapłatę kwoty 1.370 zł tytułem zwrotu kosztów związanych ze zniszczeniem w wypadku odzieży powoda, zegarka, roweru, jak również innych urządzeń, które powód przewoził w torbie. Na skutek potrącenia i upadku powoda

wskazane przedmioty zostały zniszczone bądź nieodwracalnie uszkodzone. Wskazane wartości nie są wygórowane i odzwierciedlają rzeczywistą wartość tych przedmiotów.

W ocenie Sądu Okręgowego dalej idące roszczenia odszkodowawcze powoda nie zasługiwały na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie związku przyczynowo-skutkowego wskazują, iż roszczenia powoda o zasądzenie dalszego odszkodowania związanego z zakupem wielu przedmiotów i usług np. sprzętu rehabilitacyjnego, zakupem wszystkich leków oraz innych przedmiotów i usług szczegółowo wymienionych w załączonych fakturach nie znajdują uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy, bowiem brak jest bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy tymi wydatkami a następstwami wypadku.

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania. Biegli sądowi nie wskazali na konieczność wyjazdów powoda wraz z żoną na turnusy rehabilitacyjne w związku z brakiem związku przyczynowego schorzeń powoda z wypadkiem.

Podobnie potrzeba stosowania jakiejś specjalnej diety przez powoda nie znalazła potwierdzenia i właściwego odbicia w opiniach biegłych sądowych. Pełnomocnik powoda nie prowadził procesu dowodzenia w kierunku uzasadnienia konieczności i celowości wydatków poniesionych na rehabilitację, leki, wyjazdy i dietę. Powód nie wykazał, które ponoszone przez niego wydatki mają związek z ustalonymi w procesie sądowym skutkami wypadku, nie wyselekcjonował faktur i rachunków pod tym kątem składając ogromną ilość paragonów, faktur bez wykazania powiązania z następstwami wypadku. Nie zostało należycie udowodnione, czy konieczna była i jaka była celowa ilość wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne czy korzystanie z masażu oraz czy inne wydatki mogą zostać zaliczone w poczet roszczenia odszkodowawczego. Wysokość roszczenia odszkodowawczego rosła w toku procesu i nie była adekwatna do wniosków wynikających z opinii biegłych. Uszczerbek na zdrowiu powoda nie uzasadniał tak szerokiego zakresu tego roszczenia.

W myśl wskazanych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku.

Krzywda ta polega na odczuwaniu cierpienia fizycznego i psychicznego. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (Gerard Bieniek w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 13 i 14 do art. 445, Warszawa 1999). Ustawa stwierdza jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien kierować się przesłankami obiektywnymi i wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpienia psychicznych i fizycznych, trwałość skutków, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. W razie uszkodzeń ciała pierwszorzędne znaczenie muszą mieć orzeczenia lekarskie co do charakteru doznanych obrażeń, ich rodzaju i czasu leczenia oraz skutki zdarzenia w życiu codziennym, planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań (wyrok SN z 3.02.2000 r. I CKN 969/00). Zadośćuczynienie ma kompensacyjne znaczenie, zatem musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

W wypadku powoda skutkiem doznanego urazu były cierpienia fizyczne związane z następstwami wypadku w postaci przede wszystkim nasilenia u powoda istniejącego objawu zwyrodnieniowo-dyskopatyczne oraz pogorszenia widzenia i zawężenie pola widzenia oka prawego, które wynikają z częściowego zaniku nerwu wzrokowego i dróg wzrokowych po przebytych urazach głowy, a także pogorszenie słuchu. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że wypadek spowodował nieodwracalny uszczerbek na zdrowiu powoda pod względem neurologicznym w 15%, okulistycznym w 20%, laryngologicznym w 30 % i pod względem psychiatrycznym w 5 %. Sąd Okręgowy ustalając stan zdrowia powoda oraz zakres schorzeń i cierpienia oparł się na opinii biegłych sądowych lekarzy, uznając ich opinie za rzetelne i fachowe, oraz uwzględniając całą dokumentację medyczną zgromadzoną w aktach sprawy. Przyznane przez sąd zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną dla powoda wartość, która nie może być

jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych powoda odnoszonych do panujących w całym społeczeństwie, a więc powinna być ona utrzymana w rozsądnych granicach.

Sąd uznał, mając na względzie wszelkie okoliczności sprawy, że właściwym i odpowiednim będzie uwzględnienie żądania o zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł. ponad wypłaconą już kwotę 15.0000 zł, uznając jednocześnie, że żądanie zasądzenia kwoty 240.000 zł jest zbyt wygórowane i nadmierne w stosunku do doznanego w wypadku uszczerbku na zdrowiu i cierpienia powoda oraz w odniesieniu do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa polskiego i sytuacji emerytów nauczycielskich. Powód istotnie zmienił tryb życia z aktywnego na siedzący i nie jest pogodzony z tą zmianą, co wyraża się w jego zaburzeniach natury psychiatryczno - psychologicznej. Wymagalność roszczenia powoda z art. 445 k.c. należy ocenić na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 817 k.c. Wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny, gdyż możliwość przyznania odpowiedniej sumy zadośćuczynienia nie zakłada dowolności oceny sądu, a jedynie jest konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2011 r. I CSK 243/10 Sąd Najwyższy stwierdził, że jeśli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej sumy tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała od wskazanego przez niego dnia. Zgodnie z art. 817 k.c. pozwany jako ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania pisma, co odpowiada dacie wyznaczonej przez powoda jako termin spełnienia świadczenia

Powód żądał zapłaty zadośćuczynienia z odsetkami od dnia 25 maja 2005 r., ponieważ pismem z dnia 10 marca 2005 r. zwrócił się do pozwanego o dobrowolne spełnienie świadczenia, a pozwany potwierdził odbiór tego pisma w dniu 21 kwietnia 2005 r. Bieg terminu 30-dniowego do spełnienia tego świadczenia zaczyna się 25 maja 2005 r. Odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził zgodnie z art. 481 kc.

Roszczenie powoda o zasądzenie renty wyrównawczej i z tytułu zwiększonych potrzeb jest całkowicie bezzasadne i nieudowodnione. Jak stanowi przepis art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W myśl powołanego przepisu każda z powyższych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty. Konieczną przesłanką uwzględnienia roszczenia o zasądzenie renty z tytułu utraconych zarobków jest powstanie szkody w postaci utraty lub zmniejszenia realnych i osiągniętych dochodów. Szkada tego typu następuje z chwilą, gdy poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Obecny stan zdrowia powoda nie ma związku z wypadkiem, a jedynie z wcześniej istniejącymi schorzeniami kręgosłupa. Szkada musi posiadać walor realny, nie teoretyczny, co sprawia że sama utrata zdrowia i ewentualność poniesienia w związku z tym przez poszkodowanego uszczerbku nie jest wystarczająca dla przyjęcia w konkretnej sprawie, że zasadne jest żądanie renty. Sąd winien brać pod uwagę realną, czyli praktyczną możliwość podjęcia pracy przez poszkodowanego w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie tylko możliwość teoretyczną.

W rozstrzyganej sprawie powód nie wykazał dostatecznie, że podjął lub miał już zapewnioną pracę w charakterze masażysty. Z zeznań żony powoda wynika, że powód nie pobierał opłat za wykonywane masaże. Same potencjalne możliwości, ukończony kurs masażu oraz załatwianie sobie pracy za granicą są okolicznościami niewystarczającymi do wykazania faktu realnego zatrudnienia i osiąganego wynagrodzenia z tego tytułu.

Powód w chwili wypadku był już emerytem i jego głównym źródłem utrzymania była emerytura oraz dochód z tytułu uzyskanego spadku. Powód prowadził zarejestrowaną działalność gospodarczą od 1990 r., ponownie zarejestrowaną w marcu 2004 r., nie zostało jednak właściwie wykazane, jakie korzyści majątkowe uzyskiwał z tego tytułu. Powód malował obrazy i zamierzał je sprzedawać w ramach działalności gospodarczej.

Powód nie wykazał, iż doszło do utraty jego dodatkowych dochodów i że zaistniała potrzeba wyrównania strat w dotychczasowych jego dochodach. Zeznania świadków w tym zakresie ograniczyły się jedynie do opisu

zamierzeń powoda w zakresie poszukiwania zatrudnienia bez konkretnych informacji na temat ewentualnego miejsca zatrudnienia oraz wysokości zarobków możliwych do osiągnięcia. Dochody z masażu w kwocie 2400 złotych nie zostały udowodnione, podobnie jak dochody w kwocie 1000 zł z działalności gospodarczej.

Natomiast świadczenie rentowe z tytułu zwiększonych potrzeb jest przyznawane poszkodowanemu w sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia stałych wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Wprawdzie z opinii biegłych wynika, iż powód wymaga opieki i dalszego leczenia, jednakże dotyczy to głównie chorób i schorzeń, które nie są związane z przedmiotowym wypadkiem. Zdecydowana większość zgłaszanych od początku schorzeń powoda, nie jest związana bezpośrednio z wypadkiem, a leczenie w poradni neurologicznej, neurochirurgicznej oraz rehabilitacja dokonywana jest z powodu dolegliwości spowodowanych wcześniejszym stanem zdrowia sprzed wypadku. Trwała utrata wzroku i słuchu nie uzasadnia zastosowania u powoda dodatkowej diety, rehabilitacji czy zakupu leków.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na mocy art. 444 i 445 k.c. orzekł, jak w wyroku. O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., ponieważ roszczenie powoda zostało uwzględnione tylko w części. Nastąpiło zatem stosunkowe rozdzielanie kosztów sądowych i pozwany został obciążony opłatą sądową tylko w części, w jakiej przegrał proces. Z uwagi na zwolnienie powoda od kosztów sądowych w całości oraz ze względu na zdrowie i sytuację majątkową, Sąd ze względów słuszności nie obciążył go kosztami zastępstwa procesowego.

Od tego wyroku apelację wniósł pozwany.

Zaskarżył wyrok w części, tj. co do odsetek zasądzonych od kwoty 60.000 zł. w pkt. I wyroku oraz w pkt 3 i 5 co do kosztów postępowania.

Wyrokowi zarzucił:

-naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. przez zasądzenie odsetek z tytułu zwłoki w wypłacie zadośćuczynienia od dnia 25.05.2005 r. pomimo, że wysokość zadośćuczynienia mogła zostać ustalana dopiero w dacie wyrokowania i pozwany nie był w zwłoce,

-naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie przepisu art. 321 k.p.c. poprzez zasądzenie roszczenia o odsetki ponad żądanie.

W konkluzji wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez: zasądzenie odsetek za zwłokę od daty 9 maja 2012 r. tj. od daty wydania orzeczenia w niniejszej sprawie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż Sąd Apelacyjny prawie w całości (z drobnym wyjątkiem dotyczącym wysokości ostatecznie wypłaconego przez pozwanego świadczenia, które wynosiło 10.000 zł, a nie, jak napisał Sąd Okręgowy na k-1143 - 15.000 zł) podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Zarzuty apelacji dotyczyły zresztą kwestii prawnych, a nie ustaleń faktycznych.

Koszty z tytułu nieopłaconej opłaty sądowej zasądzone w pkt 3 od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa zostały określone w sposób prawidłowy Powód żądał łącznie 325.654 zł, wygrał 61.370zł, czyli 18,8 %. Opłata sądowa 5% od kwoty 325.654 zł wynosi 16.282,7 zł, z tego 18,8% wynosi 3.069 zł; 5% od 61.370 zł wynosi 3.069 zł. Opłata sądowa w wysokości 5% należna od uwzględnionych żądań powoda wynosi 3.069 zł i tyle właśnie powinien pozwany zapłacić na rzecz Skarbu Państwa, gdyż powód został zwolniony od opłat sądowych przewyższających kwotę 500 zł. Zarzut dotyczący pktu 3 nie został wyjaśniony w dalszym ciągu apelacji, a Sąd Apelacyjny uznaje go za bezzasadny.

Tytułem kosztów zastępstwa procesowego powód winien uiścić pozwanemu kwotę 7.200 zł, gdyż kwota nieuwzględnionych roszczeń powoda wynosi ponad 200.000 zł. Sąd Okręgowy nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego, uzasadniając, iż „z uwagi na zwolnienie powoda od kosztów sądowych w całości oraz ze względu na zdrowie i sytuację majątkową Sąd ze względów słuszności nie obciążył go kosztami zastępstwa procesowego”. Podkreślić trzeba, iż twierdzenia Sądu Okręgowego w tym zakresie są błędne, gdyż powód nie został wcale zwolniony od kosztów sądowych w całości. Powód został najpierw zwolniony od opłaty od pozwu ponad kwotę 500 zł, potem został zwolniony od wydatków ponad kwotę już wpłaconą 2.000 zł, został też zwolniony od opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa (postanowienie k- 1002), ale nigdy nie był zwolniony od kosztów sądowych w całości. Jak wynika z dokumentów będących podstawą powyższych zwolnień, powód jest w trudnej sytuacji finansowej. Utrzymuje się wyłącznie z emerytury (oraz z udziału w masie spadkowej). Powód jest osobą poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym, wprawdzie nie w takim stopniu, jak twierdził, ale jednak poszkodowaną, co stwierdził Sąd Okręgowy. Charakter dochodzonych przez powoda roszczeń (roszczenia mające za swe źródło wypadek komunikacyjny i poniesioną w nim szkodę) wskazują na zasadność nieobciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu. Strona pozwana odmawiając powodowi wypłaty słusznej części jego roszczeń sama doprowadziła do konieczności wytoczenia procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z 27.04.2012r, V CZ 2/12 „Przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami współzycia społecznego”). Prezentowana przez powoda postawa roszczeniowa nie powstała z jego winy, co wynika z opinii biegłych. Profesjonalny pełnomocnik powoda mógł nie wiedzieć o tym, że roszczenia powoda nie są słuszne, zwłaszcza, co do ich wysokości. Powód twierdził zapewne, że wszystkie jego dolegliwości są skutkiem urazów doznanych w wypadku, zaś pełnomocnik nie dysponował takimi środkami, jak Sąd. Wszystko to przemawia za uznaniem, że Sąd Okręgowy uczynił prawidłowo nie obciążając powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. Sąd Apelacyjny może zmienić orzeczenie Sądu Okręgowego w tym zakresie jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach, gdy jest ono rażąco niesprawiedliwe. Wskazują na to liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, jak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 7.09.2012r, I ACa 746/12 „Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie - a jeśli tak, to w jakim zakresie - od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór”, postanowienia Sądu Najwyższego: z 23.05.2012r, III CZ 25/12 „Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa.”, z 15.02.2012r, I CZ 165/11 „Przepis art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrecjonalny. Wprawdzie kwestia trafności jego zastosowania co do zasady może być objęta kontrolą Sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna następować wyjątkowo.”, z 9.02.2012r, III CZ 2/12 „Zastosowanie art. 102 k.p.c. i sposób skorzystania z tego przepisu jest suwerennym uprawnieniem Sądu orzekającego i od jego oceny zależy przesądzenie, że taki szczególnie wypadek wystąpił ze względu na okoliczności rozpoznawanej sprawy i uzasadnia odstąpienie w całości albo w części od zasady obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu. Zakwalifikowanie przypadku, jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy. Ingerencja w to uprawnienie Sądu w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia na rozstrzygnięcie o kosztach procesu nie jest wprawdzie wyłączona, jednak ogranicza się tylko do sytuacji, gdy zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. nie zostało w ogóle uzasadnione lub jeżeli nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł przewidzianych w tym przepisie.”, z 26.01.2012r, III CZ 10/12 „Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. W związku z tym może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa.”

Zarzut apelacyjny dotyczący pktu 5 Sąd Apelacyjny także uznał za bezzasadny.

Podkreślić należy, iż apelujący zaskarżył wprawdzie pkt 3 i 5 wyroku, ale nie zgłosił żadnych konkretnych zarzutów w tym zakresie ani nie rozwinął swych wniosków apelacyjnych w uzasadnieniu apelacji.

W/w argumenty przemawiające za nieobciążaniem powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu były także przyczyną orzeczenia Sądu Apelacyjnego jak w pkt III wyroku.

Słuszne natomiast są spostrzeżenia pozwanego dotyczące zasądzenia przez Sąd I instancji odsetek od zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy zasądzając odsetki od zadośćuczynienia od dnia 25 maja 2005r wyszedł poza żądanie strony, gdyż pełnomocnik powoda w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 17 kwietnia 2012r k-1106 (jak też w pozwie i w toku całego procesu) wyraźnie wnosił o zasądzenie kwoty 240.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty; pozew natomiast został złożony w dniu 21 sierpnia 2006r (data prezentaty Biura Podawczego).

Prawdą jest, że zadośćuczynienie ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28.10.2011r, VI ACa 247/11 „Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaracyjnego, a nie konstytutywnego”) oraz, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie powstaje, zgodnie z art. 455 kc z datą wezwania przez dłużnika do jego spełnienia. (orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18.01.2012r, I ACa 930/11 „Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy.”, Sądu Najwyższego z 14.01.2011r, I PK 145/10 „Zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 445 i art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia.”, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16.12.2010r, I ACa 973/10 „Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego a jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe następuje w wyniku wezwania zobowiązanego do zapłaty.”).

Jednak w tej konkretnej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego odsetki od zadośćuczynienia powinny być zasądzone od daty wyrokowania, gdyż wobec roszczeniowej postawy powoda i zgłaszania przez niego mnóstwa żądań finansowych oraz twierdzenia, że wszystkie jego dolegliwości są związane z wypadkiem pozwany nie miał możliwości ustalenia rzeczywistego stanu zdrowia powoda i jego związku z wypadkiem. W 2006r leczenie powoda nie było jeszcze zakończone i pozwany nie był w stanie określić wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Uczynił to dopiero Sąd Okręgowy przy pomocy licznych biegłych. W wyroku z 18.02.2011r, I CSK 243/10 Sąd Najwyższy, a za nim Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 10.10.2012r, I ACa 440/12 stwierdził, że: „...Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.”, Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z 4.09.2012r, I ACa 713/12 uznał, że „Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.”

W niniejszym przypadku zaistniały wyjątkowe okoliczności, skłaniające do ustalenia daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie na datę wyroku. Powyższe orzeczenia świadczą o tym, że możliwe są takie właśnie sytuacje, gdy z uwagi na szczególne okoliczności (np. brak współdziałania ze strony poszkodowanego) odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się dopiero od daty wyrokowania.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał apelację za częściowo zasadną i orzekł, jak w wyroku na mocy art. 386 § 1 kpc (pkt I wyroku), na mocy art. 385 kpc (pkt II wyroku) oraz na podstawie art. 102 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.